

DOROTA WOJDA  
Uniwersytet Jagielloński

## PRL-owska wizja Ziem Odzyskanych w *Przygodach Pana Samochodzika* Zbigniewa Nienackiego

Ważny wątek studiów postkolonialnych stanowią badania nad funkcją kultury popularnej na terenach podbijanych, a także zdobywających autonomię. Dotyczą one tym samym używania jej do celów propagandowych zarówno w sytuacji zniewalania innych, jak i w warunkach odzyskiwania wolności<sup>1</sup>. Niekiedy konteksty te nakładają się na siebie, zwłaszcza gdy panują złożone stosunki władzy i konflikt interesów między większą liczbą grup etnicznych, społecznych czy wyznaniowych. Takie powikłanie występuje w wypadku Ziem Zachodnich i Północnych Polski – nazywanych w PRL-u Ziemiemi Odzyskanymi – przyłączenie ich do kraju dokonało się bowiem w efekcie decyzji obcych mocarstw podjętych na konferencjach w Teheranie (1943), Jaltcie (1945) i Poczdamie (1945), a wiązało się z utratą na rzecz Związku Radzieckiego terytoriów na wschód od linii Curzona oraz z przymusowym wysiedleniem Niemców z Pomorza, Prus Wschodnich i Śląska oraz Polaków, Ukraińców, Łemków i Bojków z Kresów Wschodnich<sup>2</sup>. Sformułowanie „Ziemie

---

<sup>1</sup> Zob. *Imperialism and Popular Culture*. Ed. J.M. MACKENZIE. New York 1986; *The Imperialist Imagination. German Colonialism and Its Legacy*. Eds. S. FRIEDRICHSMAYER, S. LENNOX, S. ZANTOP. Michigan 1998; J. OGUDE, J. NYAIRO: *Urban Legends, Colonial Myths. Popular Culture and Literature in East Africa*. Trenton 2007; M. BUCHHOLTZ: *Poetyka (post)kolonialnej przygody podróżniczej. Przypadki Kornela Makuszyńskiego, Mariana Walentynowicza, Alfreda Szklarskiego i Tomasza Różyckiego*. W: *Studia postkolonialne w literaturoznawstwie i kulturoznawstwie anglojęzycznym*. Red. M. BUCHHOLTZ. Toruń 2009; M. ŻÓŁKOŚ: *Łowcy kultur. Cykl powieści o Tomku Wilnowskim w świetle myśli postkolonialnej*. W: *Studia postkolonialne nad kulturą i cywilizacją polską*. Red. K. STĘPNIK, D. TRZEŚNIEWSKI. Lublin 2010.

<sup>2</sup> Zob. *Władze komunistyczne wobec Ziem Odzyskanych po II wojnie światowej. Materiały z konferencji*. Red. S. ŁACH. Słupsk 1997; J. KARSKI: *Wielkie mocarstwa wobec Polski 1919–1945. Od Wersalu do Jalty*. Przeł. E. MORAWIEC. Lublin 1998; *Przesiedlenie ludności polskiej z Kresów Wschodnich do Polski: 1944–1947*. Wyb., oprac. i red. dokum. S. CIESIELSKI. Wstęp W. BORODZIEJ, S. CIESIELSKI, J. KOCHANOWSKI. Dokum. zebr.

Odzyskane” zostało po raz pierwszy oficjalnie użyte w Dekrecie Prezydenta Rzeczypospolitej z 11 października 1938 roku w odniesieniu do zaanektowanego przez Polskę Zaolzia, upowszechniło się zaś w propagandzie PRL-owskiej lat 1945–1948, stąd budzi ono kontrowersje, a wręcz bywa eliminowane z dyskursu historycznego i geopolitycznego<sup>3</sup>.

Jednocześnie prowadzone są studia nad ideologią, strategiami i następstwami owej propagandy, obejmujące takie sfery kultury masowej, jak prasa, literatura, radio, film, wystawa, plakat, szkolnictwo czy turystyka<sup>4</sup>. Wiele tych prac koresponduje ze zwrotem topograficznym<sup>5</sup>, wynikającym z rozwoju *place studies*, w ramach których powstały „subdyscypliny badawcze od geografii humanistycznej, geografii kulturowej, po antropologię miejsca i przestrzeni, geokrytykę, geopoetykę, geokulturologię”<sup>6</sup>. Zasadniczą myśl tego nurtu stanowi twierdzenie, że przestrzeń podlega mediatyzacji, co oznacza, iż jest performatywnie kształtowana w różnego typu praktykach kulturowych, w związku z czym konstruowane są literackie krajobrazy ideologiczne, wywierające wpływ na tożsamość narodową i jej przemiany. Wprowadzając kategorię polityki miejsca, Elżbieta Rybicka tak precyzuje to pojęcie:

[...] ogół działań (także symbolicznych) podejmowanych zarówno przez władzę o charakterze instytucjonalnym [...], jak i przez jednostki pozarządowe [...] oraz wszelkie podmioty sprawcze, których ce-

---

W. BORODZIEJ. Warszawa 1999; B. NITSCHKE: *Wysiedlenie ludności niemieckiej z Polski w latach 1945–1949*. Zielona Góra 1999; G. STRAUCHOLD: *Mysł zachodnia i jej realizacja w Polsce Ludowej w latach 1945–1957*. Toruń 2003; *Ziemie Odzyskane/Ziemie Zachodnie i Północne 1945–2005. 60 lat w granicach państwa polskiego*. Red. A. SAKSON. Poznań 2006.

<sup>3</sup> Zob. J. JASIŃSKI: *Kwestia pojęcia Ziemie Odzyskane*. W: *Ziemie Odzyskane...*, s. 15–25.

<sup>4</sup> Zob. J. TYSZKIEWICZ: *Sto wielkich dni Wrocławia. Wystawa Ziem Odzyskanych we Wrocławiu a propaganda polityczna ziem zachodnich i północnych w latach 1945–1948*. Wrocław 1997; G. NIEĆ: *Ziemie Odzyskane jako przedmiot propagandy, informacji i promocji*. W: *Prasa lokalna Dolnego Śląska. Teoria, tradycja, współczesność*. Red. J. JAROWIECKI, G. NIEĆ. Wrocław 2007; P. SROKA: „Zwiedzajmy Ziemie Odzyskane!” *Propaganda turystyki i turystyka w propagandzie ziem zachodnich lat 1945–1948 ze szczególnym uwzględnieniem regionu sudeckiego*. W: *Od Napoleona do Stalina. Studia z dziejów XIX i XX wieku*. Red. T. KULAK. Toruń 2007, s. 24–40; R. DOMKE: *Ziemie Zachodnie i Północne Polski w propagandzie lat 1945–1948*. Zielona Góra 2010.

<sup>5</sup> Zob. E.W. SOJA: *Postmodern Geographies: The Reassertion of Space in Critical Social Theory*. London–New York 1989; M. KEITH, S. PILE: *Place and Politics of Identity*. London–New York 1993; D. BACHMANN-MEDICK: *Cultural turns. Nowe kierunki w naukach o kulturze*. Przeł. K. KRZEMIENIOWA. Warszawa 2012.

<sup>6</sup> E. RYBICKA: *Zwrot topograficzny w badaniach literackich. Od poetyki przestrzeni do polityki miejsca*. W: *Kulturowa teoria literatury 2. Poetyki, problematyki, interpretacje*. Red. T. WALAS, R. NYCZ. Kraków 2012, s. 312–313.

lem jest tworzenie wyobrażeń o terytoriach i miejscach narodowych, regionalnych, lokalnych [...]. Z perspektywy polityki miejsca przestrzeń traktowana jest albo jako terytorium sporu, konfliktu, wykluczania czy tabuizacji, albo jako pole negocjacji pomiędzy różnymi tożsamościami, których celem jest odzyskanie lub zdobycie miejsca w danym obszarze<sup>7</sup>.

Definicja ta przystaje do propagandy dotyczącej Ziemi Odzyskanych, ujmowanej przez Małgorzatę Mikołajczak jako posługiwanie się w celach politycznych „tropami topografii” – mitem piastowskim czy martyrologią romantyzmu – za których pośrednictwem dokonywało się w wymiarze dyskursywnym ugruntowanie nowych granic<sup>8</sup>. Jednym z pierwszych (1945) szeroko zakrojonych projektów użycia tej strategii był, niezrealizowany ostatecznie, plan zorganizowania w Poznaniu ekspozycji mającej się nazywać *Przez walkę i krew ku piastowskiemu ideałom*, później – *Wystawa antyniemiecka*, wreszcie zaś – *Dziesięć wieków zmagania polsko-niemieckich*. Znaczną część rozwiązań przygotowanych z myślą o tej imprezie spożytkowano w tworzeniu *Wystawy Ziemi Odzyskanych* we Wrocławiu (wrzesień – grudzień 1947), stanowiącej najważniejsze przedsięwzięcie akcji służącej przekonaniu społeczeństwa polskiego o zasadności oraz nienaruszalności pojałtańskich granic, a zarazem o prawomocności komunistycznego rządu i korzyściach, jakie rzekomo dawał sojusz ze Związkiem Radzieckim<sup>9</sup>. Pawilon Czterech Kopuł mieścił w sobie niemal identyczne mapy piastowskiej i współczesnej Polski, Hala Ludowa obejmowała zaś prezentacje ilustrujące tezę „Jesteśmy tutaj od 3 tysięcy lat”, a także sale ukazujące historię walk z Niemcami, demokratyzację kultury czy działalność Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Wyolbrzymiany w mediach sukces wystawy podważano anegdotą opowiadającą o tym, iż ekspozycja tak „bardzo podobała się Rosjanom”, że „postanowili urządzić podobną... w Wilnie”<sup>10</sup>. Jak wynika z analiz PRL-owskiej indoktrynacji, propaganda na rzecz Ziemi Odzyskanych, „w której wykorzystywano wciąż te same argumenty, w niewielkim tylko stopniu zmieniane i dostosowywane do aktualnej

<sup>7</sup> Ibidem, s. 335. Kontekstem tej definicji są prace: L.M. NIJAKOWSKI: *Domeny symboliczne. Konflikty narodowe i etniczne w wymiarze symbolicznym*. Warszawa 2006; IDEM: *Polska polityka pamięci. Esej socjologiczny*. Warszawa 2008; *Pamięć, przestrzeń, tożsamość*. Red. S. KAPRAŁSKI. Warszawa 2010.

<sup>8</sup> Zob. M. MIKOŁAJCZAK: *Tropy topografii. Związki między literaturą i miejscem w twórczości lubuskiej. Rzut oka wstecz i zarys perspektyw badawczych*. W: EADEM: *Studia i szkice poświęcone literaturze lubuskiej*. Zielona Góra 2011, s. 11–30.

<sup>9</sup> Zob. J. TYSZKIEWICZ: *Sto wielkich dni Wrocławia...*, s. 149–150.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 134.

sytuacji politycznej, spowodowała trwałe przeniknięcie do społecznej świadomości wielu, funkcjonujących do dzisiaj stereotypów”<sup>11</sup>.

W latach 1956–1970 w różnych sferach kultury nasiliły się działania perswazyjne nastwione na uzasadnienie przynależności Ziemi Zachodnich i Północnych do Polski, przy czym sięgano do argumentacji ustalonej w początkowym okresie istnienia PRL-u. Właśnie za rządów Władysława Gomułki Zbigniew Nienacki napisał powieści włączone po latach do *Przygód Pana Samochodzika: Uroczysko* (1957), *Skarb Atanaryka* (1960) i *Pozwolenie na przywóz lwa* (1961) oraz pierwsze utwory z pierwotnej serii: *Wyspę Złoczyńców* (1964), *Pana Samochodzika i templariuszy* (1966), *Księgę strachów* (1967), *Niesamowity dwór* (1969) oraz *Nowe przygody Pana Samochodzika* (1970). W sumie powstało siedemnaście książek składających się na cykl, do którego inni autorzy wciąż dopisują kolejne części, liczące, łącznie z powieściami Nienackiego, sto siedem pozycji. *Przygody Pana Samochodzika* były bestsellerem PRL-u – wydano 30 234 egzemplarze *Wyspy Złoczyńców*, a drugie wydania *Pana Samochodzika i templariuszy* (1974) oraz *Księgi strachów* (1972) obejmowały 80 277 i 100 235 egzemplarzy<sup>12</sup>. W Polce Ludowej ostatnia ze wspomnianych książek była lekturą szkolną dla klasy VII, w roku 1979 Nienacki otrzymał za twórczość dla młodych czytelników nagrodę Prezesa Rady Ministrów, a w III RP *Wyspa Złoczyńców* weszła do „Kanonu książek dla dzieci i młodzieży”. Działa obecnie Internetowy Klub Nienackofanów, którego członkowie relacjonują podróże szlakiem przygód Pana Samochodzika, prowadzą forum dyskusyjne i spotykają się na zlotach w miejscach opisanych przez autora *Księgi strachów*<sup>13</sup>. Kolejne pokolenia Polaków darzą sentymentem twórcę, który pisał:

[...] gdy faszyzm niemiecki doznał klęski, cztery wielkie mocarstwa [...] zdecydowały, że Prusy Wschodnie, gniazdo jadu nienawiści – muszą przestać istnieć, ludność niemiecką zaś należy przesiedlić w głąb Niemiec. I tak się stało. Ci, którzy nie umieli żyć w pokoju [...], musieli odejść na zawsze. [...] Nie było jej tu zresztą [ludności niemieckiej] tak wiele. To gauleiter Prus Wschodnich, Koch, kazał im wszystkim się stąd ewakuować i setki tysięcy ludzi [...] zginęło podczas panicznej ucieczki przed Armią Czerwoną. [...] Za władzy

<sup>11</sup> Ibidem, s. 7.

<sup>12</sup> Korzystam z danych zestawionych przez P. ŁOPUSZAŃSKIEGO w monografii *Pan Samochodzik i jego autor. O książkach Zbigniewa Nienackiego dla młodzieży*. Warszawa 2009, s. 120–121.

<sup>13</sup> Zob. [<http://www.klubmord.com/info/internetowy-klub-nienackofanow.html>, (dostęp: 7 X 2012)].

niemieckiej Prusy Wschodnie to był kraj dziki, ciemny, zacofany. Teraz jest krajem kwitnącym (*Ni*, s. 130–133)<sup>14</sup>.

Wypowiedź ta zawiera wiele zafałszowań, przemilczeń oraz klisz językowych przejętych z PRL-owskiej nowomowy. Nienacki wprowadza czytelnika w błąd, mówiąc o decyzji „czterech wielkich mocarstw”, Francji nie zaproszono bowiem do udziału w obradach dotyczących powojennego układu sił w Europie, zresztą krytycznie odniosła się ona do postanowień konferencji poczdamskiej w sprawie odbudowy Niemiec jako scentralizowanego państwa<sup>15</sup>. Pisarz aprobuje bez żadnych zastrzeżeń narzucenie nowych granic, nie wspominając ani o okrojeniu polskiego terytorium na wschodzie, ani o tym, że granice na Odrze i Nysie Łużyckiej miały zostać uznane na mocy regulacji pokojowej, jednak wciąż ją odwlekano, co pogłębiało zależność Polski od ZSRR. Używane w *Przygodach...* określenia wartościujące, takie jak „gniazdo jadu nienawiści” (*Ni*, s. 130), „łęgowisko szowinizmu” (*F*, s. 70) czy „uzbrojona pięść” (*S*, s. 24), pochodzą z języka propagandy podporządkowanej interesom władzy radzieckiej, które tak ujął Henry Kissinger: „Stalin najwyraźniej uważał, że jeśli Polska zajmie ziemie należące od wieków do Niemiec [...], i wysiedli ponad 5 milionów Niemców, wrogość między Polską a Niemcami będzie nie do przewyciężenia”<sup>16</sup>. Z ukazywanej przez Nienackiego wizji zdarzeń wynika, iż wysiedlenia z Prus Wschodnich były słuszną karą za zbrodnie wojenne oraz że odpowiedzialność za śmierć ludności cywilnej podczas ewakuacji ponosi Erich Koch, jak gdyby Armia Czerwona nie mordowała bezbronnych Niemców pod pozorem niszczenia transportów wojskowych. Jednocześnie autor *Przygód...* fałszuje obraz Prus i Polski Ludowej, przeciwstawiając zacofaniu i biedzie regionu pod zarządem niemieckim nowoczesność i dobrobyt, jakie rzekomo zapanowały w PRL-u. Symboliczne znaczenie ma scena, w której na miejscu siedziby Paula von Hindenburga, gdzie prezydent Rzeszy przekazał władzę Adolfowi Hitlerowi, Pan Samochodzik i jego asystentka znajdują ruiny oraz górujący nad nimi PGR:

<sup>14</sup> Cytaty z utworów Z. NIENACKIEGO opatruję następującymi skrótami i podaję wedle wydań: *F* – *Pan Samochodzik i zagadki Fromborka*. Warszawa 1972; *Ni* – *Pan Samochodzik i Niewidzialni*. Olsztyn 1977; *S* – *Skarb Atanaryka*. Warszawa 1960; *Wi* – *Pan Samochodzik i Winnetou*. Warszawa 1976; *Z* – *Pan Samochodzik i złota rękawica*. Warszawa 1979.

<sup>15</sup> Zob. S. PARZYMIES: *Stosunki międzynarodowe w Europie 1945–2004*. Warszawa 2004, s. 35.

<sup>16</sup> H. KISSINGER: *Dyplomacja*. Przeł. S. GŁĄBIŃSKI i in. Warszawa 1996, s. 474, cyt. za: S. PARZYMIES: *Stosunki międzynarodowe...*, s. 35.

Zaparkowałem wehikuł na ogromnym podwórku otoczonym magazynami i oborami Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Ogrodzieńcu. Wiele budynków gospodarczych było zupełnie nowych, inne przeszły gruntowny remont. Na sporym placu stało mnóstwo maszyn; raz po raz po błotnistej drodze przejeżdżały traktory, objuczone przyczepami pełnymi nawozów sztucznych. [...] Na miejscu pysznego pałacu rosły już spore drzewka i wysokie krzaki. (*Ni*, s. 68–69)

Dalej poznajemy losy Jenny von Gustedt, która opuściła dwór w Weimarze, by zająć się działalnością społeczną w pruskiej prowincji. Pan Samochodzik zachwycony jest „czerwoną arystokratką” (*Ni*, s. 73), ubolewa zaś nad tym, że pozostałe po niej pamiątki oraz inne przedmioty cenne dla polskiego i niemieckiego narodu chce odnaleźć i przekazać międzynarodowemu gangowi potomek nazistów. To człowiek szukający osobistej korzyści, obojętny na wartość jednego z pierwszych wydań dzieł Kopernika czy rękopisu Arthura Schopenhauera. Za takim wizerunkiem Alfreda von Dobenecka kryją się tezy o nieposzanowaniu pruskiej arystokracji dla dziedzictwa cywilizacyjnego, żywotności faszyzmu jako ideologii uzasadniającej grabież i niszczenie dóbr kultury, a więc o słusznym prawie Polaków do Ziem Odzyskanych, potrzebujących gospodarza, który zaprowadziłby na nich ludowodemokratyczny ustrój. Pozorując brak uprzedzeń narodowych, Nienacki podkreśla, ponemieckie zabytki są przez państwo otaczane opieką, zarazem ugruntowuje on jednak opozycję „my” i „oni”:

[...] o ironio – tylko ja, Polak, starałem się spojrzeć na ten skrawek ziemi oczami wyobraźni wielkiego niemieckiego pisarza [E. Wiecherta]. Pan szuka swojej biżuterii, a ja pamiątek niemieckiej i polskiej kultury. [...] Pan by mi nigdy nie dopomógł szukać rękopisu Gizewiusza czy Kętrzyńskiego, a ja chcę znaleźć listy Herdera, wiersze Goethego. I powiem panu, dlaczego tak jest. Bo wy zawsze czuliście się tu obcymi [...]. A my czujemy się tu gospodarzami i w naszym obszernym domu znajdziemy miejsce dla Jenny von Gustedt, dla Herdera i dla Behringa. (*Ni*, s. 131, 133–134)

Znajdując skarby i zwyciężając z von Dobeneckiem, Pan Samochodzik umożliwia twórcom *Przygód*... wygrać kolejną, prowadzoną tym razem w wymiarze dyskursywnym, wojnę z Niemcami. Kończy się ona tym, że rękopisy Wojciecha Kętrzyńskiego będą świadczyć o polskości dawnych Prus, a pamiątki kultury niemieckiej trafią do muzeum w RFN. Takie rozwiązanie fabularne umacnia PRL-owską wizję historii,

wedle której Ziemię Północne i Zachodnie zostały „Odzyskane”, prawnomocnie wróciły do macierzy, a Niemcy musieli wyjechać z Polski. Realizowana przez Nienackiego polityka miejsca kontynuowała strategię propagandową opracowaną w latach czterdziestych, kiedy zaprezentowano społeczeństwu wrocławską wystawę. Hasło „Dziesięć wieków zmagania polsko-niemieckich” zyskało w *Przygodach...* odpowiednik w narracji przedstawiającej stosunki Polaków z Niemcami jako ciągły konflikt, w którym „obcy” atakują, natomiast „gospodarze” zwyciężają, zajmując należne im tereny (*Ni*, s. 134)<sup>17</sup>. Występujące w książkach o Panu Samochodziku „tropy topografii” łączą enumerację z metonimią oraz entymematem. Nienacki dodaje kolejne argumenty, tak manipulując historią, by okazywało się, że opór wobec germanizacji na terenie zaboru pruskiego legitymizuje status Ziem Odzyskanych, władzę komunistyczną i sojusz ze Związkiem Radzieckim, co jednak nie zostaje wprost powiedziane:

To tutaj pisali swoje wiersze poeci Jan Dantyszek i Ignacy Krasicki, panowie na zamku w Lidzbarku. To tutaj żyli i działali ludzie, którzy potrafili się przeciwstawić germańskiej polityce [...]. To ta ziemia, jej jeziora i lasy [...] przesycone są poezją ludzi o spracowanych rękach, lecz niezwykle wrażliwych sercach, takich jak Kajka, Lengowski, Śliwa... (*Ni*, s. 63)

Jeżeli czytelnik *Przygód...* uzna prawo Polski do Warmii i Mazur – bo o nich Nienacki najczęściej pisał, osiedlając się w Jerzwałdzie – będzie może skłonny uznać, że to dzięki bratniemu mocarstwu oraz rządowi PRL-u spełniły się marzenia Gustawa Gizewiusza czy Michała Kajki. Wywody Pana Samochodzika cechuje ta właściwość stylu propagandowego, jaką wydobyl Michał Głowiński, zauważając, iż nowomowa niszczy klasyczny język „przez to, że przejmując jego elementy, nadając im inny sens [...]. Dewastuje także tradycje, np. tradycje języka rewolucjonistów i tradycje języka patriotycznego”<sup>18</sup>. W utworze *Pan Samochodzik i złota rękawica* lejtmotywem jest wiersz ludowego poety Gustawa Kodrąba, w którym czytamy:

---

<sup>17</sup> Jak wskazuje M. GŁOWIŃSKI, po roku 1968 „epitet »obcy« zaczął być używany tak, jakby znaczył tyle, co »innoplemienny« [...]. W kategoriach obcości nie można w języku oficjalnym mówić przede wszystkim o Rosjanach, ale także o Bułgarach, Węgrach, Wietnamczykach itp., choć – oczywiście – nie utożsamia się ich z Polakami. Jako o obcych mówi się zaś przede wszystkim o Niemcach i Żydach”. *Nowomowa i ciągi dalsze. Szkice dawne i nowe*. Kraków 2009, s. 24–25.

<sup>18</sup> Ibidem, s. 30.

I znowu polski rycerz dumnie  
 podejmie złotą rękawicę.  
 Widziałem ją w blaszanej trumnie,  
 gdzie wróg rozbitą miał przyłbicę.

I wy wróćcie tu łabędziem  
 w łopocie żagli białych skrzydeł,  
 mój grób z brzoźowym krzyżem będzie  
 jak z Grottgerowskich malowideł.

(Z, s. 58–59)

Związek Mazur z Polską symbolizują w tym tekście nawiązania do tradycji rycerskiej, bitwy pod Grunwaldem, wiary katolickiej i obrazów Artura Grottgera, co ma w powieści sugerować, iż Pan Samochodzik, usiłując odnaleźć poetę, tropi ślady narodowej tożsamości. W finale okazuje się, że głównym obiektem poszukiwań była złota rękawica, jaką rzucił polskiemu rycerzowi przeciwnik spod Grunwaldu, by poleć w pojedynku. Bohaterowi Nienackiego także rzucono rękawicę, pomalowaną na złoty kolor, przeszkodził bowiem w pozorowanym uprowadzeniu filmowej partnerki Rogera Moore'a. Podejmując wezwanie ludzi biznesu, Pan Samochodzik zostaje PRL-owskim rycerzem, tak uzasadniającym swoje przystąpienie do walki:

Nasza milicja działa bardzo sprawnie i wszelkie próby szantażu i porwań dla wymuszenia okupu kończyły się bardzo przykro dla ich autorów. Na Zachodzie kwitnie legalny handel bronią, u nas zezwolenia wydaje się z największą ostrożnością. [...] ta historia zmieni opinię o naszym kraju. Można będzie wysnuć wnioski, że i w Polsce porywacze działają na całego. [...] Nie zawiadomię milicji. Załatwię tę sprawę sam. (Z, s. 217, 228)

Podobnie jak w innych książkach serii, w powieści o złotej rękawicy dektetyw z Ministerstwa Kultury i Sztuki, a zarazem ORMO-wiec wymierza sprawiedliwość, występując w imieniu władz Polski Ludowej. Taka postawa łączy Pana Samochodzika z Nienackim, członkiem partii oraz Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej, radnym i ławnikiem, który poparł wprowadzenie stanu wojennego, a wcześniej wyraził opinię, że „działaczy kultury w Polsce obowiązuje realizowanie zasad polityki kulturalnej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej”<sup>19</sup>. Stosując się do

<sup>19</sup> Z. NIENACKI: *Pisarstwo a działalność społeczna*. „Odgłosy” 1967, nr 7, s. 8. Zob. P. ŁOPUSZAŃSKI: *Pan Samochodzik i jego autor...*, s. 30.



tej dyrektywy, autor *Przygód...* czynił kwestię polskości Ziem Odzyskanych elementem PRL-owskiej polityki miejsca oraz środkiem służącym indoktrynowaniu młodych czytelników.

Praktyka tego rodzaju zbieżna jest z ujawnianym w analizach Franza Fanona negatywnym wymiarem dekolonizacji, powodującym utrwalanie opresyjnych struktur<sup>20</sup>, a także z demystyfikowanym przez Tzvetana Todorova „złym nacjonalizmem”, którego zwolennicy manipulują historią, pogłębiając konflikty i ograniczając wolność<sup>21</sup>. Wpisane do kanonu literatury młodzieżowej *Przygody Pana Samochodzika* realizowały żądanie partii, by wychowywać obywateli bezdyskusyjnie uznających granice Polski Ludowej, wdzięcznych ZSRR, a wrogich Niemcom i Zachodowi w ogólności. Jak wykazują badania nad PRL-owską propagandą w szkolnictwie, system oświatowy narzucał kult Polski piastowskiej, zyskujący następujące uzasadnienie:

Argumentacja historyczna miała wskazywać na związek Ziem Odzyskanych z genezą polskiej państwowości, etniczna dotyczyła historii Słowiańszczyzny (podkreślano, że tereny od środkowej Łaby po Bug zasiedlały od wieków plemiona słowiańskie), geopolityczna zaś była powrotem do idei państwa jednonarodowego, zarzuceniem idei jagiellońskiej<sup>22</sup>.

W szkołach podstawowych zwiększono liczbę lekcji o stosunkach polsko-niemieckich, eksponując agresję Niemców i zwycięstwo Polaków<sup>23</sup>. Dużo mówiło się o zyskach wynikających z przyłączenia do kraju Ziem Zachodnich i Północnych, przemilczano zaś negatywne skutki zmiany granic na wschodzie. W dawnym województwie wrocławskim i na Mazurach częściej niż w innych rejonach organizowano kolonie letnie, usiłując w ten sposób zintegrować kraj w nowym kształcie terytorialnym. Na Ogólnopolskim Zjeździe Oświatowym w Łodzi w roku 1945 sformułowano PRL-owską politykę edukacyjną, która powinna być „Antyfaszystowska, antyniemiecka, chłopska, robotnicza, związana z ziemią zachodnimi i uwzględniająca elementy słowiańskie”<sup>24</sup>.

<sup>20</sup> Zob. F. FANON: *Wyklęty lud ziemi*. Przeł. H. TYGIELSKA. Przedm. E. REKLAJTIS. Pośl. J.-P. SARTRE. Warszawa 1985, s. 137–140.

<sup>21</sup> Zob. T. TODOROV: *On Human Diversity: Nationalism, Racism, and Exoticism in French Thought*. Trans. C. PORTER. Cambridge, MA 1993, p. 171, 175.

<sup>22</sup> R. DOMKE: *Ziemia Zachodnie i Północne Polski...*, s. 288–289.

<sup>23</sup> Zob. K. KOSIŃSKI: *O nową mentalność. Życie codzienne w szkołach 1945–1956*. Warszawa 2000, s. 171–172.

<sup>24</sup> Ź. KORMANOWA: *Zasady przebudowy programów szkolnych*. W: *Ogólnopolski Zjazd Oświatowy w Łodzi*. Warszawa 1945, s. 77, cyt. za: R. DOMKE: *Ziemia Zachodnie i Północne Polski...*, s. 288.

Takim zaleceniom podporządkował Nienacki *Przygody...*, umieszczając akcję większości utworów na Ziemiach Odzyskanych, głosząc idee Wielkiej Słowiańszczyzny i Polski Piastowskiej, relacjonując konflikty z Niemcami, a także przedstawiając służbę intelektualistów komunistycznej władzy oraz klasie robotniczo-chłopskiej. W pierwszej powieści, *Uroczysku*, archeolodzy szerzą wśród ludu oświatę i przerywają proceder uboju świń, w drugiej, *Skarbie Atanaryka*, ekspedycja znajduje dowody potwierdzające, że na Pomorzu słowiańscy Wenedzi pokonali germańskich Gotów, których skarb miał być „nienaruszalny” (S, s. 201), a stał się eksponatem w polskim muzeum. Ta ostatnia książka zawiera następującą polemikę:

Powołując się na świadectwo Jordanesa wielu niemieckich uczonych jeszcze raz próbowało udowodnić całemu światu, że Pomorze od wieków zamieszkiwali Germanie. Słowianie zaś przyszli tu dopiero w kilkaset lat później. [...] ze starów grobów rozrzuconych na Pomorzu powstają wciąż nowe teorie-upiory, gotowe znowu rzucić się na nas żywych i osiadłych na tych ziemiach. (S, s. 78–79).

W celu egzorcyzmowania „teorii-upiorów” pisarz sięga po argumenty profesora Józefa Kostrzewskiego, wykazującego ciągłość osadnictwa Słowian na ziemiach Polski, a przez to uznanego w III Rzeszy za wroga. Manipulacja polega w *Skarbie Atanaryka* na tym, że osiągnięcia przedwojennej polskiej archeologii zostają użyte do przemycenia antyniemieckiej i prosowieckiej doktryny panslawizmu.

Opinia o tej książce była jednak następująca:

Autor ustrzegł się fałszywej stronniczości [...] podchodzi do tego zagadnienia [praw do Pomorza – D.W.] w sposób słuszny, nie szowinistyczny, opierając się na najnowszych badaniach<sup>25</sup>.

Utwory Nienackiego przyjmowano na ogół pozytywnie, a czasem wręcz entuzjastycznie, dopiero powieści *Uwodziciel* i *Raz w roku w Skiroławkach* spotkały się z ostrą krytyką, szczególnie na łamach „Polityki”, w związku z czym pisarz interweniował w Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej i poskarżył się Wojciechowi Jaruzelskiemu<sup>26</sup>. Zarzuty pod adresem wspomnianych książek dotyczyły kiczu i pornografii, kwestię propagandowej wymowy *Przygód...* podjął natomiast w roku 1989 Przemysław Czapliński, dostrzegając właściwą dla nich retorykę

<sup>25</sup> T. PAPIER: *Wieciez co więcej?* „Odgłosy” 1960, nr 23, s. 11.

<sup>26</sup> Zob. P. ŁOPUSZAŃSKI: *Pan Samochodzik i jego autor...*, s. 49–50.

entymematu. W szkicu *Młodzieżowy kryminał patriotyczny* czytamy: „[...] im mniej stabilna jest historia, tym bardziej podejrzana staje się literatura popularna”<sup>27</sup>, przez co krytyk rozumie zakamuflowanie ideologicznych stereotypów, przesłanianych kliszami popkultury, takimi jak UFO, Templar czy Fantomas. Jednocześnie Nienacki obnaża mechanizmy ustandaryzowania, mody i komercji, by naruszać normy prozy sensacyjnej, kreując się na demystyfikatora pozorów:

[...] Pan Samochodzik jest łże-kryminałem, rodzajem powieści, która kryminalnej fabuły używa jako pretekstu dla rzeczywistej akcji rozgrywanej się poza powieścią. Akcją prawdziwą jest śledztwo w sprawie polskości – i to jest najwyższy poziom gry pozorów z prawdą. Odkrycie tego poziomu wyjaśnia zaciekle, niemal fanatyczny antygermanizm powieści [...] ten łże-kryminał to także nieustanny wybór tej samej przestrzeni: Ziemie Zachodnie, Warmia, Mazury. Pan Samochodzik odnajduje kolejne dokumenty, dzieła literackie, zażytki, które potwierdzają prawdę o prześladowaniach polskośći na tych terenach, prawdę walki o polskość i prawdę samej polskośći<sup>28</sup>.

Entymemat, „efekt paradoksu kłamcy”, polega w *Przygodach...* na tym, że deziluzja ujawniająca fikcjonalność i fałsz kultury popularnej skłania czytelnika do przyjęcia zakłamaney wizji przeszłych oraz terażniejszych faktów. Taka krytyka książek Nienackiego wydaje się uzasadniona, z tym zastrzeżeniem, że tropienie śladów polskości nie jest w nich docelowym poziomem, maskuje ono bowiem i skutecznie legitymizację PRL-owskiej władzy. Literackie krajobrazy ideologiczne Ziem Odzyskanych powstają w trakcie gromadzenia przez Pana Samochodzika świadectw narodowej tożsamości, ale służą one zbudowaniu teleologicznej narracji wspierającej system totalitarny. Zarazem jednak politykę miejsca determinuje w tym wypadku państwo uzależnione od imperium, odbudowujące się ze zniszczeń wojennych w nowym ustroju i w nowych, niestabilnych granicach, których wytyczenie spowodowało głębokie przeobrażenia Polski.

W pracy o Ziemiach Zachodnich i Północnych w propagandzie lat czterdziestych Radosław Domke stwierdza, że dzięki tej akcji „polskość przejętych po wojnie obszarów jest już dzisiaj faktem, podobnie jak trwałość granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej”, oraz że zjawisko to „Umożliwiło względnie równomierny rozwój Rzeczypospolitej i przyspieszyło

<sup>27</sup> P. CZAPLIŃSKI: *Młodzieżowy kryminał patriotyczny*. „Res Publica” 1989, nr 9–12, s. 112.

<sup>28</sup> Ibidem, s. 115–116.

procesy integracji całego państwa<sup>29</sup>. Z tego punktu widzenia również wypada spojrzeć na performatywny wymiar *Przygód...*, będących literaturą popularną o charakterze perswazyjnym, która nie tylko utrzymywała PRL-owską ideologię, zwłaszcza stereotypy antyniemieckie, ale też umacniała znaczenie Pomorza, Warmii i Mazur w świadomości społeczeństwa, przyczyniając się do powiązania tych terenów z Polską, a także do upowszechnienia idei regionalizmu, kultury ludowej i ochrony środowiska<sup>30</sup>. Z powieści Nienackiego wyłania się wizja Ziemi Odzyskanych jako terytorium niezwykle istotnego strategicznie w polityce komunistycznej władzy, które trzeba było dyskursywnie ukształtować tak, by stanowiło przestrzeń konfliktu, wykluczenia i podległości PRL-owskiemu systemowi, dlatego manipulowano wykładnią historii, tradycjami polskości tych ziem i obrazem współczesnych realiów. Podobnie jak w badaniach literatury innych obszarów podlegających transformacjom społeczno-politycznym, w analizie *Przygód...* ujawnia się ambiwalencja dekolonizacji oraz towarzyszącego jej nacjonalizmu.

<sup>29</sup> R. ДОМКЕ: *Ziemia Zachodnie i Północne Polski...*, s. 294.

<sup>30</sup> W tym ostatnim zakresie znacząca była przede wszystkim powieść *Pan Samochodzik i Winnetou*, nazwana przez Nienackiego „książką walczącą” (*Wi*, s. 3) (czemu sprzeciwiła się cenzura) ze względu na sformułowany w niej projekt ekologiczny.

Dorota Wojda

#### A Polish People's Republic image of the Promised Land in *Przygody Pana Samochodzika* by Zbigniew Nienacki

#### S u m m a r y

Adventurous novels addressed to young readers written in the Polish People's Republic period were not only a popular literature, but also a tool of indoctrination used to promote the opinions consolidating power in the country having a new system and new borders. And such was *Przygody Pana Samochodzika* Zbigniewa Nienackiego realizing the Polish People's Republic policy of the place concerning the Promised Land. The analysis included in this article leads to the conclusion that an image of the Promised Land deriving from Nienacki's novel is a territory strategically extremely important in the politics of the communist authority that had to be discursively shaped in a way to constitute the space of the conflict, exclusion and dependence of the Polish People's Republic system. The references to post-colonialism and geopoetics serve here a presentation how the literature influences shaping an identity connected with the space when the process of decolonization and formation of new national structures takes place.

Dorota Wojda

**Die Vorstellung von Wiedergewonnenen Gebieten  
in dem Buch *Przygody Pana Samochodzika* von Zbigniew Nienacki  
in der Epoche der Volksrepublik Polen**

**Z u s a m m e n f a s s u n g**

Die in der Epoche der Volksrepublik Polen entstandenen Romane für junge Leser waren nicht nur sehr beliebt, sondern wurden als ein Indoktrinationswerkzeug zur Verbreitung der, die neue Macht in dem Staat mit neuer Staatsform und in neuen Grenzen festigenden Ansichten verwendet. Solch einen Charakter hatte das Buch *Przygody Pana Samochodzika* (*Die Abenteuer des Herrn Spielzeugauto*) von Zbigniew Nienacki, das die staatliche Politik den Wiedergewonnenen Gebieten gegenüber verwirklichte. In vorliegender Abhandlung beweist ihre Verfasserin, dass Wiedergewonnene Gebiete in dem Roman von Nienacki als ein für die Politik der kommunistischen Macht strategisch wichtiges Territorium erscheinen. Das politische System der Volksrepublik Polen wollte die West- und Nordgebiete Polens in den Raum des Konfliktes, der Ausgrenzung und der Abhängigkeit verwandeln. Die Bezugnahme auf Postkolonialismus und Geopoetik sollte veranschaulichen, wie die Literatur zur Zeit der Entkolonialisierung zur raumgebundener Identität und zur Gründung von neuen Staatsstrukturen beiträgt.